

po 11 latach, świadczy o istnieniu organizacji neohitlerowskich, prowadzących dokładną ewidencję żywych i martwych przeciwników politycznych. O tym samym świadczą listy z pogrózkami, otrzymywane przez Niemców, którzy brali udział w akcji denacyfikacyjnej oraz w ogóle w poczynaniach antyhitlerowskich, także poza granicami Niemiec.

Andrzej Józef Kamiński

#### DROGI WSPÓLPRACY KULTURALNEJ POLSKI I DEMOKRATYCZNYCH NIEMIEC

W wyniku rozmów przeprowadzonych w 1950 r. w Warszawie pomiędzy delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej i rządem Polski podpisano m. i. protokół o współpracy kulturalnej. W r. 1952 podpisano pierwszą umowę o współpracy kulturalnej Polski Ludowej i NRD.

Zarówno protokół, jak i umowa nie oznaczają bynajmniej, że dopiero od tego czasu narody: polski i niemiecki rozpoczęły powojenny okres współpracy kulturalnej. Współpraca ta datuje się od 1945 r. Powstanie NRD pozwoliło sprawę tej współpracy uregulować na płaszczyźnie państwowej, nadać jej właściwy charakter, poszerzyć i pogłębić. Przymiśnienie tego faktu jest o tyle ważne, że w opinii naszej istnieje mylne przekonanie, jakoby dopiero powstanie NRD dało początek współpracy kulturalnej pomiędzy narodem polskim i demokratycznym narodem niemieckim. Niewątpliwie rok 1950, a następnie rok 1952 oddzielają w poważnym stopniu pierwszy i drugi okres współpracy od obecnego, mimo to, aby ocenić cały dorobek powojennej współpracy, co jest właśnie zamierzeniem artykułu, należy uwzględnić i dorobek z pierwszego okresu.

Dla znacznej części społeczeństwa polskiego gorzki był w 1945 r. smak przyjaźni polsko-niemieckiej i gorzka była myśl o współpracy z narodem niemieckim. Społeczeństwo nasze nie było wówczas do tego przygotowane. Powstanie — w wyniku rozgromienia hitleryzmu — Polski Ludowej i dojście do poważnej siły obozu demokratycznego — stworzyły zupełnie nowe perspektywy ułożenia stosunków polsko-niemieckich. Wczesne skryształizowanie się niemieckich sił demokratycznych w ówczesnej strefie radzieckiej Niemiec pozwoliło niedługo po wojnie nawiązać pierwsze nowe kontakty pomiędzy narodem polskim i niemieckim. Istniejąca w Berlinie Polska Misja Wojskowa kontakty te ożywiła. Dotyczyło to również dziedziny kultury.

Wystarczy tylko przejrzeć kroniki z życia Niemiec w rocznikach Przeglądu Zachodniego za lata 1945/50, aby się przekonać, że proces współpracy kulturalnej pomiędzy narodem polskim a niemieckim narastał z każdym rokiem. Do najważniejszych faktów z tego okresu zaliczyć trzeba powstanie w ówczesnej strefie radzieckiej Towarzystwa Nawiązania Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską, powstanie w 1949 r. czasopisma pt. *Blick nach Polen*, organu tego Towarzystwa, i działalność — w zakresie współpracy kulturalnej — Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie. Już w pierwszym powojennym pięcioleciu odwiedzili Niemcy wschodnie polscy muzycy i artyści operowi; odbyły się tam wystawy malarstwa i grafiki polskiej, wykłady o literaturze polskiej. Żywe były zainteresowania Polską niemieckiej demokratycznej prasy i czasopism społeczno-literackich. Polskę odwiedzały aktorzy niemieccy. Również nasza prasa i czasopisma dość żywo śledziły rozwój życia demokratycznego narodu niemieckiego w ówczesnej strefie radzieckiej Niemiec.

Prawda, że ruch ten nie był ciągły, że mieliśmy wówczas raczej do czynienia z doraźnymi akcjami, niemniej świadczy on o naturalnym procesie narastania po obu stronach Odry nowych sił i elementów współpracy. Wcześniej też nawiązały łączność kulturalną i artystyczną postępowe literackie koła Polski Ludowej i Niemiec wschodnich.

Powrót po wojnie do Niemiec, a zwłaszcza do Niemiec wschodnich wybitnych demokratycznych pisarzy, artystów, aktorów, działaczy kulturalnych, którzy opuścili Rzeszę hitlerowską, a po wojnie wzięli w swe ręce sprawy kultury i wystąpili z nowym dorobkiem, wystarczył do znacznego zainteresowania się naszych kół artystycznych, kulturalnych, a zwłaszcza literackich, Niemcami wschodnimi.

Toteż protokół z 1950 r. o współpracy kulturalnej był z jednej strony zamknięciem pierwszego okresu, z drugiej zaś zapoczątkowaniem nowej fazy współpracy kulturalnej pomiędzy narodem polskim a demokratycznym narodem niemieckim. Zresztą wartość tego aktu należy ocenić na szerszej płaszczyźnie. Protokół ten bowiem stanowi tylko część układów zawartych pomiędzy rządem polskim a delegacją rządu NRD, która przebywała w Polsce 5 i 6 czerwca 1950 r.

W wyniku przeprowadzonych wówczas rozmów opublikowany został „Komunikat o układach zawartych między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną — Warszawa, 6 czerwca 1950 r.“. Zawiera on deklarację w sprawie wytyczenia ustalonej i istniejącej państwowej granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej, umowę o wzajemnym obrocie towarowym i płatniczym na rok 1950; dalej czytamy w Komunikacie: „...zawarto również układ o współpracy technicznej i naukowo-technicznej, który umożliwi obu stronom wzajemne korzystanie z doświadczeń z dziedziny technologii i metod produkcyjnych, oraz wzajemne udzielanie sobie pomocy technicznej...“<sup>1</sup>.

Wreszcie podano w Komunikacie: „...podpisany został przez obie strony protokół o współpracy kulturalnej. Protokół ten przewiduje wzajemne udzielanie ułatwień na polu badań i prac naukowych, wymianę wartościowych dzieł naukowych i literackich oraz wymianę w zakresie filmu, teatru, muzyki i radia. Obie strony będą sobie wzajemnie udostępniać doświadczenia z dziedziny programu i organizacji szkolnictwa i kultury fizycznej...“<sup>2</sup>.

Z protokołu wynika, że obie strony postanowiły popierać współpracę naukową, ażeby wymieniać i poznać wzajemne osiągnięcia i doświadczenia. Współpracę tę urzeczywistnią będą strony w ten sposób, że będą: popierać wymianę naukowców drogą organizowania prelekcji i odczytów; popierać wzajemną znajomość organizacji i działalności naukowych towarzystw i instytucji w obydwu krajach, jak i współpracę pomiędzy nimi; umożliwiać wzajemnie polecane naukowcom studia i praktyczne ćwiczenia, jak i korzystanie z materiałów znajdujących się w muzeach, archiwach i bibliotekach, a dotyczących ich dziedzin przy uwzględnianiu odpowiednich przepisów prawnych (art. 1).

Postanowiono następnie udostępniać sobie wzajemnie materiały i programy z zakresu nauki w szkołach średnich, zawodowych i wyższych, ażeby każdej stronie dać możliwość wyzyskania dla siebie doświadczeń drugiej strony (art. 2); popierać współpracę instytucji, związków, organizacji młodzieżowych, sportowych i innych społecznych w zakresie działalności kulturalnej i społecznej (art. 3).

Protokół przewidywał, że obie strony będą popierać wzajemną wymianę publikacji naukowych i literackich, jak i dzienników oraz czasopism, dalej będą one popierać środki przedsięwzięte dla tłumaczenia wartościowych naukowych i literackich dzieł (art. 4); dążyć do pogłębienia współpracy i wzajemnej znajomości osiągnięć życia kulturalnego, mianowicie przez popieranie i wykonywanie wartościowych dzieł muzycznych, sztuk teatralnych i filmów, przez organizowanie wystaw, jak również przez wymianę doświadczeń w dziedzinie radia i filmu (art. 5).

Strony zobowiązały się, że będą ułatwiać wzajemną działalność agencji prasowo-

<sup>1</sup> Komunikat o układach zawartych między Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną — Warszawa 6 czerwca 1950, Zbiór Dokumentów (wyd. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, pod red. Juliana Makowskiego) nr 7, Lipiec 1950, poz. 50, s. 612.

<sup>2</sup> Tamże, s. 613.

wych, oraz pracę sprawozdawców (art. 6) i popierać współpracę w dziedzinie kultury fizycznej, ze szczególnym uwzględnieniem organizacji młodzieżowych (art. 7).

Dla wykonania postanowień tego protokołu strony opracują program wymiany kulturalnej (art. 8).

Protokół regulował wreszcie sprawy zmian w postanowieniach, terminy jego obowiązywania itp. (art. 9—11).<sup>3</sup>

Nawiązanie współpracy pomiędzy Polską a NRD m. i. w zakresie techniczno-naukowym i kulturalnym nastąpiło w ramach szerokiej wymiany poglądów w sprawach politycznych interesujących oba państwa. Dano temu wyraz w obustronnych deklaracjach rządowych<sup>4</sup>, w przemówieniach wicepremiera W. Ulbrichta<sup>5</sup>, J. Cyrankiewicza<sup>6</sup>, a następnie w listach prezydenta W. Piecka do prezydenta B. Bieruta<sup>7</sup> i tegoż do prezydenta W. Piecka<sup>8</sup>.

W latach 1950—1952 — a więc w okresie, w którym stosunki kulturalne pomiędzy Polską a NRD regulował protokół z 1950 r. — widzimy, że wymiana i współpraca są więcej skoordynowane aniżeli w okresie pierwszym. Jest to czas pierwszych wyjazdów indywidualnych i zespołowych do obu krajów przedstawicieli życia naukowego, literackiego, artystycznego, gospodarczego i politycznego. Do większych imprez w tym okresie zaliczyć trzeba pobyt w r. 1951 orkiestry i chóru krakowskiego radia w Berlinie, w szczególności zaś udział poważnej ekipy polskiej na Festiwalu Młodzieżowym w Berlinie. W czasie tego Festiwalu nie tylko młodzież i społeczeństwo niemieckie, ale szerokie rzesze młodzieży z całego świata zetknęły się ze sztuką i folklorem polskim. W okresie tym pojawiły się też tłumaczenia klasyków i pisarzy współczesnych, polskich w Niemczech, a niemieckich w Polsce. W okresie tym również wzrastały wzajemne zainteresowania teatrem, czego dowodem wystawianie sztuk niemieckich w Polsce, a polskich w Niemczech. Szczególnie żywa była wówczas wymiana kulturalna pomiędzy obu krajami w dziedzinie muzyki. Prasa i czasopisma z tego okresu dają dowody wzajemnego, ciągłego już i systematycznego zainteresowania. Zwłaszcza w prasie obu krajów mnożyły się wówczas informacje o Polsce i NRD. Z tego samego okresu datuje się inicjatywa organizowania tygodni przyjaźni polsko-niemieckiej w Polsce i niemiecko-polskiej w NRD. Można powiedzieć, że w tym czasie prasa i czasopisma literackie i artystyczne śledziły bardziej systematycznie i pilniej przejawy życia kulturalnego obu krajów.

Charakteryzując ogólnie te lata można stwierdzić, że współpraca kulturalna pomiędzy obu narodami nabrała cech instytucjonalnych, że okres ten wyształcił wyższe formy organizacyjne współpracy. Jeżeli pierwsze pięć lat tej współpracy były okresem wzajemnego obserwowania się, to lata 1950—52 były okresem poznawania się i pierwszą próbą sił w zakresie stałej, prawdziwej współpracy.

Zapewne, nie wszystkie postanowienia protokołu z 1950 r. zostały zrealizowane; każdy początek jest trudny. Niemniej trzeba podkreślić, że miniony okres wystarczył, aby przygotować dalsze podstawy do jeszcze bliższej współpracy. Wyrazem tego była pierwsza umowa o współpracy kulturalnej pomiędzy Polską a NRD podpisana w Berlinie w styczniu 1952 r.

Zgodnie z umową, obie strony zobowiązały się: utrzymywać katedry i lektorały języka i literatury niemieckiej w Rzeczypospolitej Polskiej i polskiej w Niemieckiej Republice Demokratycznej oraz uwzględnić w programach nauczania szkół wyższych, ogólnokształcących i zawodowych wiadomości z zakresu historii, literatury, geografii

<sup>3</sup> Por. tekst protokołu w Kronice Niemiec Współczesnych, Przegląd Zachodni nr 9/10, 1955, s. 297 i *Blick nach Polen*, nr 7, 1950.

<sup>4</sup> Por. Deklaracja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Zbiór Dokumentów, op. cit., poz. 51, s. 615.

<sup>5</sup> Por. Zbiór Dokumentów, op. cit., poz. 52, s. 617.

<sup>6</sup> Zbiór Dokumentów, op. cit., poz. 53, s. 622.

<sup>7</sup> Zbiór Dokumentów, op. cit., poz. 54, s. 623.

<sup>8</sup> Zbiór Dokumentów, op. cit., poz. 55, s. 631.

i nauk ekonomicznych drugiej strony, jak również popierać naukę języka niemieckiego w Polsce i polskiego w NRD; strony zobowiązały się popierać na obszarze swego kraju studia na uniwersytetach i w instytucjach naukowych studentów i naukowców drugiej strony i przyznawać im na zasadzie wzajemności stypendia; następnie zobowiązały się popierać współpracę instytucyj i zakładów naukowych oraz wymianę i współpracę naukowców, ich wzajemne kontakty, udział w kongresach, zjazdach i konferencjach; wreszcie zobowiązały się zabezpieczyć wzajemnie przedstawicielom nauki możliwość badań naukowych w instytutach naukowo-badawczych przy zachowaniu obowiązujących w danym kraju przepisów (art. 1).

W dalszym ciągu czytamy w umowie, że strony zobowiązały się wzmacniać i pogłębiać współpracę i wymianę przedstawicieli literatury, sztuki, teatru, muzyki, filmu i radia obu krajów; umożliwić na swoim terenie organizowanie wystaw sztuki i pokazów wszelkiego rodzaju, jak również koncertów, transmisji radiowych, przedstawień teatralnych i filmowych oraz popularyzować utwory muzyczne drugiej strony kraju; uwzględniać w programach swych rozgłośni audycje radiowe z zakresu historii literatury, muzyki i innych dziedzin nauki i sztuki oraz zagadnień społecznych dotyczących kraju i życia drugiego narodu (art. 2).

Dalsze postanowienia głoszą, że strony popierać będą przekłady na język polski wartościowych dzieł naukowych i literackich niemieckich, jak również na język niemiecki wartościowych polskich dzieł naukowych i literackich; ułatwiać wydawanie i wymianę książek i publikacyj naukowych, pedagogicznych, literackich i artystycznych, materiałów informacyjnych, utworów muzycznych, filmów i płyt gramofonowych, prasy oraz innych wydawnictw drugiej strony (art. 3).

W osobnym artykule przewidziano wzajemne ułatwianie działalności agencji i korespondentów prasowych drugiej strony oraz wzajemną wymianę dziennikarzy (art. 4).

Następnie strony zobowiązały się do popierania współpracy między organizacjami społecznymi, kulturalno-oświatowymi i młodzieżowymi, ułatwiania w zapraszaniu przedstawicieli tych organizacji i do wymiany zespołów oraz organizowania wspólnych imprez sportowych (art. 5).

Dla zrealizowania powyższych zobowiązań umowa przewidziała utworzenie Polsko-Niemieckiej Komisji Mieszanej. Postanowienia określają strukturę, skład i tryb pracy Komisji (art. 6 i 7). Do najważniejszych zadań Komisji Mieszanej należy opracowywanie rocznego programu wymiany kulturalnej (art. 8).

Umowa została zawarta na lat pięć, z tym zastrzeżeniem, że jeżeli jedna ze stron jej nie wypowie, ważność umowy przedłuża się na następne pięć lat (art. 10). Równocześnie stracił moc swoją protokół podpisany w Warszawie 6 czerwca 1950 r. (art. 10)<sup>9</sup>.

Umowa ta weszła w życie w Polsce w dniu 14 maja 1952 r.<sup>10</sup>.

Od wejścia umowy w życie minęły cztery lata. Jak na krótki okres nowych stosunków polsko-niemieckich i świeżą tradycję minione cztery lata godne są uwagi. W okresie tym można już wyraźnie prześledzić realizację w życiu postanowień umowy z 1952 roku.

Nabrały określonego charakteru imprezy ogólne, do których zaliczymy przede wszystkim organizowane corocznie i tradycyjne już dziś po obu stronach Odry tygodnie przyjaźni. W okresie takich tygodni następuje wymiana delegacji obu krajów, które następnie dzieląc się na grupy zwiedzają czy to Polskę, czy NRD. Z tej okazji odbywają się spotkania uczonych, artystów, związkowców, rolników i robotników pracujących w przemyśle. Tygodnie cechuje poważne nasilenie imprez artystycznych,

<sup>9</sup> Umowa o współpracy kulturalnej między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, podpisana w Berlinie dnia 8 stycznia 1952 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 29 lutego 1952 r. — Dz. U. R. P. nr 13, poz. 77), Dz. U. R. P. nr 27, poz. 183 z dn. 31. V. 52 r.

<sup>10</sup> j. w. poz. 184.

które stają się często dla obu narodów wzajemnym przeglądem poziomu artystycznego. Radio, prasa, mityngi, oficjalne uroczystości, film — wszystko to służy w takim tygodniu do wzajemnego poznania się oraz informowania o życiu kraju. Kilkuletnia obserwacja organizacji tygodni świadczy o tym, że potrafiąco zarówno w Polsce, jak w NRD uchwycić istotne elementy służące do zbliżenia obu narodów.

Szczególnym tego dowodem są tygodnie przyjaźni zorganizowane w dniach 25 V—1 VI 56 w NRD i w dniach 31 V—6 VI w Polsce, o czym jeszcze powiemy.

Szerokim echem odbiło się w NRD w 1954 r. dziesięciolecie Polski Ludowej. Ruchliwość organizacyjną wykazały tutaj Rada Narodowa Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec i Towarzystwo Współpracy Kulturalnej z Zagranicą, które wzięły w swoje ręce stronę organizacyjną uczczenia naszej rocznicy. Społeczeństwo niemieckie miało wówczas okazję poznać dorobek Polski na wystawie — Dziesięć lat Polski Ludowej, naszego przyjaciela i sąsiada — zorganizowanej w Berlinie i innych miastach NRD. Pamiętano tam także o rocznicy oswobodzenia Warszawy, organizując w Berlinie wystawę pt. Warszawa niegdyś i dzisiaj.

Analogicznie było w Polsce z okazji piątej rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Trzeba tutaj dodać, że z okazji tych rocznic zarówno prasa polska, jak i niemiecka obficie zaopatrzyły swe szpalty materiałem informacyjnym o obu krajach. Na fakt ten należy zwrócić szczególną uwagę. Pierwsze bowiem lata powojenne nie pozwalały społeczeństwu polskiemu i niemieckiemu systematycznie obserwować przejawów życia obu narodów. To stałe późniejsze przypomnienie zasadniczych wiadomości ma duże znaczenie nie tylko propagandowe, ale instruktywne i wychowawcze.

Innym przykładem, świadczącym o staraniach naszych przyjaciół zza Odry, aby przybliżyć społeczeństwu niemieckiemu sprawy polskie, była urządzona w Berlinie wystawa w postaci plasz, makiet, tablic i fotografii ilustrujących rozwój polskiej architektury. Na wystawie tej uwzględniono w szczególności odbudowę szeregu miast polskich, jak Warszawy, Gdańska i Wrocławia, a następnie odbudowy najcenniejszych zabytków.

Do wydarzeń o poważnym oddźwięku artystycznym i politycznym zaliczyć należy zwrócenie przez Polskę w 1953 r. Niemieckiej Republice Demokratycznej stu dzieł malarstwa niemieckiego. Z tej okazji odbyła się w Berlinie w Pergamon-Museum specjalna wystawa tych obrazów pt. Niemieckie malarstwo — dar przyjaźni narodowi niemieckiemu od narodu polskiego.

W ostatnich latach zaznacza się poważny ruch turystyczny pomiędzy obu krajami. Gdy w r. 1954 zorganizowano około 80 wzajemnych wycieczek, to w roku ubiegłym liczba ich podniosła się do 100. Jest rzeczą zrozumiałą, że autopsja daje najwięcej. Możliwości osobistego zetknięcia się poszczególnych ośrodków życia narodowego obu krajów dają szczególnie trwałe wartości. Godzi się tutaj podkreślić, że skład osobowy wycieczek jest tak pomyślany, aby oba kraje poznawali zarówno rolnicy i robotnicy przemysłowi, jak naukowcy, pisarze, artyści i politycy. Specjalnie uprzywilejowana jest tutaj młodzież, co należy podkreślić.

Z tym ruchem turystycznym należy też związać coraz obfitsze korespondencje, pojawiające się na łamach prasy i czasopism polskich i niemieckich w obu krajach. Korespondencje te — jako kroniki podróży — utrwalane często w dobrej formie literackiego reportażu — świadczyć będą w przyszłości o wartości i trwałości zbliżenia pomiędzy obu narodami.

Istnieją jednak „wyższe piętra“ tej współpracy. Do nich należy przede wszystkim dziedzina muzyki instrumentalnej i wokalne. Zrozumiałą jest szczególny rozwój współpracy na tym odcinku. Muzyka — obok plastyki — na całym świecie ma jeden wspólny język: najłatwiej i najwierniej przenieść dorobek kultury muzycznej z jednego kraju do drugiego. Zdobycie dla Polaków pozycji w Niemczech, w narodzie o starych tradycjach wielkiej muzyki, było i jest z naszej strony rzeczą prawdziwej

ambicji. Trzeba stwierdzić, że odnieśliśmy w tej dziedzinie w NRD prawdziwe sukcesy. Mają one dla nas dwa aspekty: po pierwsze, pokazujemy narodowi niemieckiemu nasz rodzimy dorobek, po drugie, nasi dyrygenci, muzycy i śpiewacy dają okazję zaprezentowania narodowi niemieckiemu naszego mistrzostwa.

W ostatnich latach byli w NRD dyrygenci tej miary co: M. Mierzejewski, Z. Latozowski, B. Wodiczko, Z. Górzyński, J. Krenz i inni. Prowadzili oni nie tylko koncerty symfoniczne w Berlinie, Dreźnie i Lipsku, że wymienimy miasta o najlepszych tradycjach muzycznych w Niemczech, ale Latozowski np. współpracował nad wystawieniem oper polskich. W NRD znane są m. i. Halka i Straszny Dwór.

Spośród pianistów polskich, będących na *tournee* w NRD, do „starych“ znajomych należą tam: Henryk Sztompka, Stanisław Szpinalski, Halina Czerny-Stefańska, Barbara Hesse-Bukowska; byli tam również: skrzypaczka Wanda Wilkomirska, pianista Stanisław Wojtowicz i inni. Pianiści ci — podobnie zresztą jak dyrygenci — spotkali się ze strony miłośników muzyki i krytyki niemieckiej z niekłamanyim uznaniem, a nawet podziwem.

Spośród polskich artystów operowych bawili w NRD Domieniecki, A. Fiolski, E. Bandrowska-Turska, A. Kawecka, M. Foltynówna.

Ogromnym sukcesem cieszył się w NRD Chór Chłopięcy przy Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod kierownictwem St. Stuligrosza; *tournee* artystyczne chóru Stuligrosza po NRD stanowi poważny wkład w dziedzinie zbliżenia kulturalnego Polski i Niemiec. Przypomnijmy tutaj także, że w NRD był chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyrekcją Jerzego Gerta.

Z polskich zespołów wokalnie-instrumentalno-tanecznych trzy zapisały się szczególnie dobrze w pamięci społeczeństwa niemieckiego NRD, a mianowicie: Zespół Pieśni i Tańca im. Strzelczyka w Łodzi, Zespół „Mazowsze“ i Zespół „Śląsk“. W latach 1954—56 ludność niemiecka poznała nasz folklor w najlepszej interpretacji.

Do wielkich wydarzeń w życiu kulturalnym Polski należały z kolei występy zespołów i solistów niemieckich. Gościliśmy słynny chór chłopięcy *Dresdner Kreuzchor*, a następnie Stowarzyszenie Solistów *Deutschlandsender* oraz wielki chór i Orkiestrę Symfoniczną Radia Berlińskiego NRD. Często gościem był u nas znakomity dyrygent niemiecki Hermann Abendroth, którego niedawna, nieodżałowana śmierć odbiła się w Polsce głośnie echem. Polskę odwiedzali i inni dyrygenci, muzycy i śpiewacy niemieccy; spośród muzyków należy wymienić pianistów: Ewę Fischer, Sigrida Ekkehardta, Ernesta Grubera i Gudruna Wüstermanna.

Innym przejawem współpracy muzyków i śpiewaków polskich jest przygotowywany właśnie w Polsce udział naszych artystów w Międzynarodowym Konkursie Śpiewaków i Pianistów im. Schumanna w Berlinie.

Z dziedziny sztuki polskiej społeczeństwo niemieckie w NRD miało możliwość zaznajomienia się jeszcze w minionych latach z malarstwem i grafiką polską. W ostatnich latach bardzo popularnym się stał w NRD znakomity nasz grafik Tadeusz Kulisiewicz, który ilustrował przedstawienie Brechta *Kaukaskie Koło Kredowe*. Jego wystawy w NRD pozwoliły tamtejszym kołom artystycznym poznać bliżej działalność Kulisiewicza.

W Polsce, w Warszawie i Szczecinie mieliśmy wystawę prac postępowej plastyki niemieckiej K. Kolwita, a w Warszawie w Zachęcie wystawę prac malarzkich Otta Nagla.

Duże zainteresowanie wywołała w Warszawie wystawa plakatów i karykatury politycznej — dzieła niemieckich grafików, a w Pałacu Kultury wystawa książki, plakatów i reprodukcji artystycznej z NRD. Wystawa książki wzbudziła wówczas szczególne zainteresowanie kół artystycznych choćby przez wzgląd na wielkie doświadczenia, jakie w tej dziedzinie posiada naród niemiecki.

Z drugiej strony w NRD zorganizowano również polską wystawę książki i ilustracji książkowej. W recenzjach z tych wystaw, umieszczonych zarówno w prasie

polskiej, jak i niemieckiej, fachowcy porównywali osiągnięcia obu krajów w tej dziedzinie, co było oczywiście bardzo instruktywne.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także w Berlinie wystawa polskich tkanin i ceramiki.

Z dziedziny współpracy teatralnej mamy do zanotowania poważne sukcesy. Wspomnijmy tylko na wstępie, że w minionym dziesięcioleciu 46 polskich teatrów wystawiło 19 sztuk niemieckich — klasycznych i współczesnych. Do wielkiego wydarzenia kulturalnego w Polsce urosła wizyta *Berliner Ensemble*, słynnego teatru prowadzonego przez Bertolda Brechta i jego żonę, Helenę Weigel. Teatr ten wystąpił w Polsce m. in. z dziełem Brechta *Mutter Courage*, dziełem znanym już dzisiaj prawie w całej Europie. Z kolei w NRD do wielkich wydarzeń należało wystawienie znanej w całej Polsce sztuki Kruczkowskiego: *Die Sonnenbrucks* (Niemcy). W NRD sztuka ta cieszyła się wielkim i długotrwałym powodzeniem. W Polsce gościł także Teatr Dramatyczny z Drezna. Znacznym rezonansem odbiła się w życiu teatralnym w Polsce premiera sztuki Brechta *Kaukaskie Koło Kredowe*, wystawionej w Krakowie. Na scenach teatrów polskich wystawiono w minionych latach jeszcze szereg innych dzieł Bertolda Brechta.

Ostatnio w NRD ponad dziesięć teatrów wystąpiło z premierami sztuk polskich; wystawiono tam m. in. Fredry *Damy i huzary*, a Zapolskiej *Moralność pani Dulskiej*. Wielkim powodzeniem cieszą się w NRD komedie polskie wystawiane równocześnie w kilku teatrach; należą do nich m. in.: Skowrońskiego i Słotwińskiego: *Imieniny pana dyrektora*, Macieja Słomczyńskiego: *Hallo, Freddy, Jurandota: Takie czasy*. Wystawiono tam także *Anny Świrczyńskiej: Odezwa na murze*.

Wymieniamy tutaj oczywiście tylko pozycje najpopularniejsze. Przypomnijmy, że w NRD bawili przedstawiciele polskiego życia teatralnego, pisarze, reżyserzy, aktorzy i dyrektorzy teatrów, aby się przypatrzeć pracy teatrów niemieckich. Nawiązano zatem i w tej dziedzinie osobiste kontakty.

Jeśli chodzi o film, to stwierdzamy, że na ekranach naszych pojawiło się więcej filmów niemieckich aniżeli polskich na ekranach niemieckich. Wydaje się, że film niemiecki jest na wyższym poziomie i łatwiej mu wystąpić na obcych ekranach. W Polsce znane są m. in. filmy: o Thälmannie, *Mordercy są wśród nas*, *Poddany*, *Rada bogów*, *Alarm w cyrku* i film kolorowy *Thomas Münzer*. W NRD pojawiły się na ekranie z polskich filmów m. in.: *Celuloza*, *Piątka z ulicy Barskiej*, a dawniej był już znany *Ostatni etap*.

W szerokim zakresie nawiązały oba kraje kontakty literackie. Poważny jest po obu stronach *Odry* ruch wydawniczy, mający na celu uprzyjętnienie dzieł literackich czytelnikom obu narodów. Kontakty te ożywiają wzajemne wizyty wydawców i pisarzy. W Polsce bawili m. in.: Bertoldy Brecht, Hans Markwitza, Alfred Kantorowicz, Franz Weisskopf, Günther Cwojdrak i inni. NRD odwiedzili m. in.: Leon Kruczkowski, Maria Dąbrowska, Gustaw Morcinek, Mieczysław Jastrun, Jerzy Andrzejewski, Kazimierz Koźniewski, Ryszard Dobrowolski i inni.

Właśnie ze względu na ożywiony ruch wydawniczy polsko-niemiecki, te osobiste wzajemne wizyty miały i mają dużą wartość.

Jeszcze w 1953 r. wydawnictwo *Blick nach Polen* w Berlinie wystąpiło z poważną pracą na temat wielowiekowej przyjaźni łączącej naród niemiecki z narodem polskim. Praca ta jest wyborem tekstów wypowiedzi i utworów poświęconych Polsce a zebranych z całego dorobku niemieckiej literatury. To poważne wystąpienie dobrze świadczy o intencjach wydawców i o wkładzie ich pracy w dzieło zbliżenia polsko-niemieckiego<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> Für Polens Freiheit, Achthundert Jahre deutsch-polnische Freundschaft in der deutschen Literatur. Zusammengestellt und herausgegeben von Manfred Häckel. Vorworte von Rudolf Leonhard und Leon Kruczkowski, Verlag Blick nach Polen, Berlin 1953.

Donośnym echem odbiły się w Polsce uroczystości zorganizowane w całym kulturalnym świecie z okazji 150 rocznicy śmierci Fryderyka Schillera. Wystawione w naszych teatrach dzieła Schillera: *Zbójcy*, *Maria Stuart*, *Intryga* i *miłość* doczekały się nawet recenzji w demokratycznej prasie i czasopismach niemieckich.

Podobnie żywe było echo w Niemczech setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza. W uroczystościach mickiewiczowskich w Niemczech wzięli udział polscy pisarze i historycy literatury.

W czerwcu br. obchodzono w Polsce setną rocznicę śmierci Henryka Heinego. W uroczystościach wzięła udział dziesięcioosobowa delegacja pisarzy niemieckich z NRD i z Niemiec zachodnich.

Poważne było pokłosie literackie tych uroczystości w Polsce i w Niemczech, a zwłaszcza w NRD.

W czasopismach niemieckich obserwujemy coraz częściej poważne przyczynki dotyczące polskiej twórczości literackiej. Z okazji śmierci Tomasza Manna pojawiły się w czasopismach literackich i w prasie polskiej nie tylko przyczynki, studia, eseje i wspomnienia o Tomaszu Mannie, ale także tłumaczenia nie znanych jeszcze u nas prac tego wielkiego pisarza.

W NRD wokół dwóch wydawnictw, mianowicie *Volk und Welt* i *Thüringer Volksverlag* koncentruje się m. in. ruch wydawniczy poświęcony polskiej twórczości literackiej. Ze współczesnej literatury polskiej wymieńmy tutaj chociażby kilka najpopularniejszych tłumaczeń z ostatniego okresu; należą do nich: Scibor-Rylskiego *Węgiel*, Macha Jaworowy dom, Lema *Astronauca i Obłok Magellana*, Brauna *Lewany*, Putramenta *Wrzesień*, Szewczyka *Kleszcze* i *Czarne słońce*, Wasilewskiej *Rzeki pełną*, Władysława Rymkiewicza *Żuławy*. Popularne są dalej w NRD tłumaczenia książek: *Morcinka* Pokład Joanny i Ondraszek. Przetłumaczono tam także *Iwaszkiewicza Czerwone tarcze*; następnie ukazały się w NRD już dwa wydania *Wyboru pism Mickiewicza*, *Wybór nowel Sienkiewicza*, *Wybór opowiadań Iwaszkiewicza*. Wreszcie przygotowano tłumaczenie *W pustyni i w puszczy Sienkiewicza*, prowadzone są prace nad tłumaczeniem *Wyboru poezji Słowackiego*. W NRD wydano również *Wybór liryki polskiej*.

Jest to oczywiście tylko przegląd wydawnictw z ostatniego okresu, nie obejmuje on zatem całego dorobku wydawniczego w tej dziedzinie, który jest poważny.

Podobnie ma się rzecz z takimiż dorobkami w Polsce. Zwróćmy tutaj uwagę tylko na pozycje najlepiej znane, nie wspominając już starych czy najnowszych. Przypomnijmy na wstępie, że w ostatnim dziesięcioleciu przetłumaczono na język polski książek niemieckich w ogólnym nakładzie 8 milionów egzemplarzy, przy czym nakład 5 milionów zajęły dzieła Marksa i Engelsa. W samym tylko 1954 r. ukazało się w Polsce 29 tłumaczeń dzieł niemieckich w nakładzie 434 tysięcy egzemplarzy. Oceniając polski ruch wydawniczy w tej dziedzinie, choćby od strony statystycznej, stwierdzić trzeba, że jest to poważna pozycja w dziele współpracy polsko-niemieckiej.

Ze współczesnych pisarzy niemieckich najwięcej znani są w Polsce: Tomasz Mann, Arnold Zweig, Bertold Brecht, Anna Seghers, W. Bredel, B. Uhse, B. Kellermann, S. Hermlin i inni. Dodajmy, że nasze wydawnictwa mają na swym koncie m. in. takie pozycje, jak Goethego: *Faust*, Torquato Tasso, *Wybór dzieł* (4 tomy), Schillera: *Dzieła wybrane* (3 tomy). *Don Carlos* i inne. Pomijamy szereg wznowień innych pisarzy niemieckich, zwłaszcza Tomasza Manna, jak już powiedzieliśmy, dobrze znanego w Polsce (wymieńmy choćby: *Buddenbrooków* i *Czarodziejską górę*). Przypomnijmy jeszcze ze starszego pokolenia współczesnych pisarzy niemieckich dwie książki Arnolda Zweiga, które się ukazały w Polsce, mianowicie: *Młoda kobieta z roku 1914* (pierwsza część wielkiego cyklu powieściowego zatytułowanego: *Wielka wojna białych ludzi*) i *Wychowanie pod Verdun* (druga część tego cyklu).

Do najpopularniejszych dzisiaj pisarzy niemieckich w Polsce należy niewątpliwie Anna Seghers; w ostatnich latach ukazały się u nas m. in.: *Siódmy krzyż*,



Ocalenie, Umarli pozostają młodzi, Towarzysze, Droga przez luty, Za białym murem i inne.

Z dzieł Brechta czytelnik polski zna m. in.: Wybór wierszy i Opowiadania z kalendarza, z utworów Bechera wymieńmy chociażby Pożegnanie (wiersze). Bodo Uhse znany jest u nas m. in. z Patriotów i Pierwszej bitwy.

Dalej idą: Feuchtwanger z Sukcesem i powszechnie u nas czytana książka — Goya, Hermlin z dziełami — Młodość nieujarzmiona, Czas wspólnoty, Kellermann z powieścią Taniec umarłych i Bredel z książkami — Twój nieznan brat i Egzamin.

Przypomnijmy wreszcie, choćby tylko z nazwiska, innych współczesnych pisarzy niemieckich, których dzieła przetłumaczono na język polski: Hausera, Nella, Reya, Kellera, Claudiusa, Grünberga, Hilda i innych.

Poza tym w Polsce ukazały się: Arsenał Pieśni (Antologia niemieckiej poezji rewolucyjnej XIX wieku), Przed nami życie (Wybór opowiadań młodych pisarzy niemieckich), Droga przez zmrok (wyd. zbiorowe), Nieugięci (listy niemieckich antyfaszystów) itd.

Nasza krytyka literacka bacznie śledzi twórczość współczesnych pisarzy niemieckich. Wiele przyczynków do dziejów literatury niemieckiej opublikowali nasi historycy literatury. Niedawno ukazała się w Polsce książka Ranickiego poświęcona tradycjom postępowym w literaturze niemieckiej<sup>12</sup>.

Współpracę nawiązał również szereg dyscyplin naukowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że współpraca techniczno-naukowa posiada, zwłaszcza dla nas, największy ciężar naukowy. NRD ma niewątpliwie większe doświadczenia w dziedzinie nauk technicznych. Tutaj chcielibyśmy zwrócić uwagę na dwa tylko przykłady polsko-niemieckiej współpracy naukowej, mianowicie z dziedziny filozofii i historii.

Jeszcze w 1954 r. odbyła się w Berlinie pierwsza konferencja naukowa niemieckich i polskich filozofów. Zorganizował ją uniwersytet im. Humboldta. Konferencja poświęcona była metodologicznym problemom historii filozofii. W roku ubiegłym odbyła się druga konferencja, tym razem w Warszawie. Referaty i dyskusja dotyczyły zagadnienia kształtowania się socjalistycznej świadomości mas pracujących w toku budownictwa socjalistycznego.

W ostatnich latach nawiązali także współpracę historycy. W r. 1954 powstał w NRD tzw. *Arbeitskreis Polen*, tzn. Zespół Historii Polski, a w Polsce Zespół Historii Niemiec. Na czele pierwszego zespołu stanęli profesorowie: Gentzen, Schilfert, Obermann i inni, w Polsce do Zespołu weszli: prof. prof. Krauze, Manteuffel, Maleczyńska, Piwarski, Popiołek i doc. H. Zieliński. Zespół polski przygotował m. in. do opracowania materiał świadczący o współpracy i przyjaźni postępowych elementów Niemiec i Polski na przestrzeni dziejów. W marcu ub. roku oba zespoły odbyły w Warszawie naradę, na której wysunięto jako główny cel na najbliższy okres opracowanie naukowego trzymtomowego wydawnictwa poświęconego współpracy postępowych sił Polski i Niemiec. Materiały, które wejdą w skład wydawnictwa, opracowane zostaną przez wspólny komitet redakcyjny.

Współpraca ta rozwija się coraz lepiej. Ostatnio w maju tego roku odbyła się w Warszawie nowa konferencja historyków polskich i niemieckich, w której wyniku rozszerzono zasady współpracy. Historyków polskich reprezentował Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, a niemieckich — Instytut Historii Niemieckiej Akademii Nauk. W ramach ustalonej współpracy zobowiązano się do wzajemnej wymiany informacji o planach swych badań naukowych, podtrzymania współpracy w Międzynarodowym Komitecie Nauk Historycznych i do rozszerzenia współpracy historyków

<sup>12</sup> Marceł Ranicki, Z dziejów literatury niemieckiej, Wiedza Powszechna, 1955; por. recenzje: Irena Sławińska, Z literatury niemieckiej, Życie Literackie, nr 228, z dn. 3 VI 56; Jacek Frühling, Postępowa literatura niemiecka w świetle krytyki, Nowa Kultura, nr 2 z dn. 8 I 56; Zbigniew Pędziński, Między popularyzacją a wulgaryzacją literatury, Ziemia i Morze, nr 6 z dn. 23 VI 56.

polskich i niemieckich w ten sposób, że na konferencję zaprosi się również historyków czeskich. Podjęto myśl współpracy przy układaniu podręczników i dzieł naukowych z dziedziny historii obu krajów. Na konferencji podjęto myśl wspomnianych wyżej Zespołów: opracowania materiałów źródłowych z okresu lat 1772—1870, dotyczących postępowych tradycji w stosunkach polsko-niemieckich. Następnie powzięto uchwałę o zacieśnieniu współpracy między redakcjami czasopism historycznych. W *Zeitschrift für Geschichtswissenschaft* ukazują się już artykuły historyków polskich, a w Sobótce, Kwartalniku Historycznym i Przeglądzie Zachodnim historyków niemieckich.

Szczególnie bliski kontakt, i to osobisty, z historykami polskimi nawiązał ostatnio prof. Schilfert i doc. Gentzen, którzy wystąpili w Polsce z wykładami i wizytę w ośrodkach naukowych połączyli z kwerendą w zakresie swych zainteresowań naukowych. Między innymi, byli obaj w Instytucie Zachodnim, gdzie doc. Gentzen wygłosił referat o wielkopolskim strajku szkolnym w 1906-7 r., a prof. Schilfert rozmawiał z członkami Dyrekcji i pracownikami naukowymi o przyszłej współpracy.

O dalszych możliwościach współpracy naukowej polsko-niemieckiej świadczy konferencja, która się odbyła w styczniu bieżącego roku w Warszawie, gdzie potoczyły się rozmowy między przedstawicielami prezydium Polskiej Akademii Nauk z prezesem P.A.N. — prof. drem Janem Dembowskiem na czele a przybyłymi z NRD przedstawicielami prezydium Niemieckiej Akademii Nauk w Berlinie z prezesem Akademii — prof. drem Waltherem Friedrichem. W wyniku przeprowadzonych rozmów podpisane zostało porozumienie, określające zasady współpracy naukowej między Polską Akademią Nauk a Niemiecką Akademią Nauk w Berlinie. Porozumienie to przewiduje m. in. wymianę planów problemowych między obu akademiami, ustalenie wspólnej problematyki badawczej oraz opracowanie sposobów współpracy przez poszczególne, podległe akademiom, placówki naukowo-badawcze, udzielanie wzajemnej pomocy przy rozwiązywaniu różnych problemów badawczych, wymianę naukowców, wymianę publikacji, mikrofilmów i fotokopii, jak też wymianę i pomoc przy konstruowaniu aparatury naukowej.

O tym, jak bliskie są już w tej chwili i osobiste kontakty całego polskiego ośrodka kulturalnego z nauką niemiecką, świadczy chociażby fakt, który pragniemy przypomnieć, że w roku ubiegłym Niemiecka Akademia Nauk powołała w poczet swych członków-korespondentów: prof. Leopolda Infelda, prof. Tadeusza Lehra-Spławińskiego, artystę-grafika Tadeusza Kulisiewicza, reżysera Wandę Jakubowską, muzykologa Zofię Lisę i literata Leona Kruczkowskiego.

Pobieżny tylko przegląd elementów współpracy kulturalnej pomiędzy narodem polskim a niemieckim pozwala stwierdzić, że postanowienia umowy z 1952 r. rzeczywiście są realizowane. Przegląd ten nie rości sobie oczywiście pretensji do zarysowania nawet ogólnego obrazu tej współpracy. Artykuł ma charakter informacyjny; zadaniem naszym było wskazać raczej pewne tylko kierunki tej współpracy; za wczesnie dzisiaj na wyczerpujące oceny i krytyczne uwagi. Zapewne, w tej współpracy jest jeszcze wiele braków, może nawet i błędów; w obliczu wielkich zmian, jakie przeżywamy w stosunkach polsko-niemieckich, trudno ogarnąć wszystkie możliwe elementy współpracy.

Na jedną sprawę chcielibyśmy przecież zwrócić uwagę — o czym już wspomnieliśmy — mianowicie na przebieg ostatnich tygodni przyjaźni polsko-niemieckiej w Niemczech i w Polsce. Jak już podaliśmy, jeden tydzień odbył się w NRD w dniach 25 V—1 VI 1956, a drugi w Polsce w dniach 31 V—6 VI 1956. Właśnie obserwacje z przebiegu tych tygodni dały asumpt do niniejszego artykułu. Poblize czasowe tych tygodni sprawiło, że w ciągu dwóch tygodni społeczeństwo polskie i niemieckie żyło wzajemnym poważnym zainteresowaniem się. Wysoki poziom organizacyjnego wykształcenia tych tygodni, solidna treść wewnętrzna wszystkich imprez odbyły tygod-

niom charakter propagandowy a zamieniły je w prawdziwe forum zbliżenia, poznawania się i wymiany poglądów.

Wystarczy tylko pokrótce przejrzeć przejawy życia tych tygodni, aby się zorientować, że stanowiły one sumę wieloletnich doświadczeń. A więc: wymiana delegacji złożonych z kilkudziesięcioosobowych zespołów — polityków, działaczy kulturalnych, artystów, przedstawicieli świata pracy; uroczystości oficjalne w Warszawie, Berlinie i w wielu miastach Polski i NRD; wymiana wycieczek i zespołów artystycznych, które następnie rozjechały się po całej Polsce i NRD; wielkie przygraniczne manifestacje polityczne polsko-niemieckie w Szczecinie, Gubinie i Jeleniej Górze i niemiecko-polskie w NRD, w Ahlbeck, Muskau i Görlitz; dalej zwrócenie uwagi we wszystkich przemówieniach na istotny cel współpracy i zbliżenia narodu polskiego do narodu niemieckiego: pokój, bezpieczeństwo Europy, budowanie i rozwój podstaw socjalistycznych krajów demokracji ludowej; piętnowanie politycznej dywersji zachodnio-niemieckich neofaszystów; wzmacnianie współżycia i przyjaźni polsko-niemieckiej dla wspólnej realizacji głównych celów politycznych łączących kraje demokracji ludowej.

W prasie i czasopismach obu krajów można było zaobserwować niezwykle nasilenie publikacji o życiu Polski i NRD. Publikacje te były nie tylko informacyjne, ogólne, ale także szczegółowe, tzn. analizujące konkretne przejawy życia i wprowadzające w poszczególne dziedziny życia obu krajów. Publikacje te były treściwe, rzeczowe i instryktywne.

Dziesięć teatrów polskich i opery wystawiło dzieła Wagnera, Schillera, Schuberta, Brechta itd.; niektóre z nich wystąpiły z imprezami muzycznymi i recitalami śpiewaczymi. W Polsce w okresie tygodnia zorganizowano uroczystości ku czci Henryka Heinego.

W NRD 12 teatrów wystąpiło z premierami sztuk polskich, a opera berlińska wystawiła Halkę Moniuszki. Również w Berlinie — tuż przed inauguracją tygodnia przyjaźni niemiecko-polskiej — otwarto Dom Kultury polskiej, pierwszy prawdziwy, centralny ośrodek popularyzacji wiedzy o Polsce z czytelnią, biblioteką, pomocami naukowymi, z salami do ekspozycji i wykładów. Również w Berlinie otwarto wystawę fotografii ilustrującą twórczość naszego znakomitego rzeźbiarza Ksawerego Dunińskiego.

Ogromnym sukcesem cieszył się w NRD Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk“. Na ekranach niemieckich pojawiły się najnowsze filmy polskie, a na polskich nie znane jeszcze filmy niemieckie.

Ten skromny szkic imprez pozwala zaledwie zorientować się w intensywnym współżyciu społeczeństwa polskiego i niemieckiego w minionych dwóch tygodniach, niemniej określa on kierunki i charakter tego współżycia.

Nad dalszym zbliżeniem narodu polskiego z niemieckim trzeba będzie jeszcze popracować lat wiele. Niemało upłynie czasu, zanim wszyscy Polacy i wszyscy Niemcy demokratycznych poglądów zrozumieją, że jedność świata pracy, ich wspólna walka z mąciicielami pokoju oznacza bezpieczeństwo i dobrobyt naszych narodów.

Szczególą pozycję w zakresie badań nad stosunkami polsko-niemieckimi zajmuje Instytut Zachodni w Poznaniu. Po reorganizacji, jaką Instytut przeżył, na czoło badań naukowych wysunięto m. in.: „badanie i naświetlanie zasadniczych przeobrażeń gospodarczych, społecznych i politycznych zachodzących w Niemieckiej Republice Demokratycznej i znajdujących coraz żywszy oddźwięk także i poza granicami NRD; łączą się z nimi nierozzerwalnie dążenia sił postępowych i demokratycznych narodu niemiec-

kiego do pokojowej współpracy z innymi narodami i uznawanie granicy na Odrze i Nysie jako granicy pokoju w Europie<sup>13</sup>

Równocześnie jednak Instytut Zachodni, świadomy niebezpieczeństwa, jakie grozi nie tylko Polsce i Niemieckiej Republice Demokratycznej, ale całej Europie, prowadzi będzien: „Badanie i naświetlenie odradzania się na terenie Niemieckiej Republiki Federalnej — pod auspicjami międzynarodowych kół imperialistycznych — niemieckiego militarysty i neohitlerysty, głoszących hasła rewizjonizmu i odwetu, stanowiących najpoważniejszą groźbę dla pokoju w Europie. W ogólności wysuwa się na czoło zadań Instytutu Zachodniego problematyka Niemiec współczesnych, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-niemieckich<sup>14</sup>.”

Celowo zwróciliśmy uwagę na Instytut Zachodni raz, że jest to jedyna w Polsce placówka zajmująca się głównie problemem niemieckim, po drugie, że Instytut zagadnienie to ujmuje całościowo, tzn. bada stronę pozytywną problemu niemieckiego — jej demokratyczne oblicze i stronę negatywną — tzn. oblicze neohitlerowskie.

Poczucie rzeczywistości nie pozwala nam zapominać, że dopiero te dwie strony życia niemieckiego ilustrują całość problemu.

Współpraca kulturalna narodu polskiego z Niemcami zachodnimi jest niezwykle uboga. Złożyło się na to wiele przyczyn, o których tutaj trudno mówić. Charakterystyczna i godna uwagi jest wypowiedź Grenia w Życiu Literackim. Zwraca on uwagę na konieczność dokładnej obserwacji m. in. życia literackiego Niemiec zachodnich i tkwiących w nim pozytywnych i humanistycznych akcentów<sup>15</sup>. Greń idzie jeszcze dalej, bo pisze, aby nie przeceniać zbyt wartości literackiej książek ukazujących się w NRD, choćby w porównaniu z szeregiem cennych również godnych uwagi pozycji literackich w Niemczech zachodnich. Literatura w NRD — pisze dalej Greń — przeżywa podobny kryzys jak w innych krajach demokracji ludowej — tymczasem w Niemczech zachodnich budzą się coraz poważniejsze siły prawdziwie humanistyczne, także w zakresie twórczości literackiej.

Podział na dobre, demokratyczne Niemcy i Niemcy złe, niedemokratyczne — jest równie prymitywny, jak sztuczny jest polityczny podział Niemiec na NRD i Niemcy zachodnie. Poważnym wysiłkiem demokracji niemieckiej udało się w ostatnich latach uruchomić jeden z ważkich elementów jedności Niemiec, mianowicie współpracę kulturalną całego narodu niemieckiego. Polska Ludowa również nawiązała łączność kulturalną z Niemcami zachodnimi, czego dowodem choćby niedawna a poważna wystawa grafików z Niemiec zachodnich w Warszawie i Poznaniu, wycieczka architektów polskich w Niemczech zachodnich, uroczystości z okazji Roku Mickiewicza zorganizowane w wielu miastach Niemiec zachodnich, w których wzięli również udział przedstawiciele życia kulturalnego Polski, szereg *tournee* artystycznych naszych muzyków po Niemczech zachodnich itd. W rzeczywistości jednak — jak to już zaznaczyliśmy, ze względu na rzeczywiste ubóstwo tej współpracy — prawdziwa łączność kulturalna pomiędzy Polską Ludową a Niemcami zachodnimi to sprawa długiej jeszcze i odległej drogi. Pomimo poczucia politycznego niebezpieczeństwa, jakie grozi nam z tamtych Niemiec, nawiązaną łączność kulturalną podtrzymamy; współpracujemy przecież z Niemcami zachodnimi na odcinku gospodarczym. Tym silniej trzeba będzie zacieśnić współpracę kulturalną z tym wszystkim, co w całości Niemczech jest w ogóle demokratyczne.

Edward Serwański

<sup>13</sup> W obliczu nowych zadań, artykuł Dyrekcji Instytutu Zachodniego, Przegląd Zachodni, 3/4, 1956.

<sup>14</sup> j. w.

<sup>15</sup> Zygmunt Greń, Kompleksy niemieckie, Życie Literackie, nr 23 z dn. 3 VI 56.